

Nasza droga inflacja

5 czerwca 2021

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w maju 2021 r. wzrosły w Polsce o 4,8 proc. w porównaniu z tym samym miesiącem ubiegłego roku. Natomiast w porównaniu z kwietniem 2021 zwiększyły się o 0,3 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. To oznacza, że ceny w gospodarce rosły najszybciej od dziesięciu lat, „zjadając” realne dochody Polaków.

<https://www.youtube.com/watch?v=Ay3YjDXr2PM>

Ten wynik oznacza, że Narodowy Bank Polski, jak niemal zawsze, nie trafia z celem inflacyjnym. Za aktualny wzrost inflacji w naszym kraju częściowo odpowiada spadek przeciętnych miesięcznych wydatków na osobę w gospodarstwie domowym aż o 6,5 proc. w ubiegłym roku. Gdy obecnie wydatki te zaczynają rosnąć, sprzyja to także wzrostowi inflacji.

Inny, także pozytywny czynnik, to wzrost produkcji przemysłowej. W maju wskaźnik koniunktury PMI dla polskiego sektora wytwórczego obliczany przez Markit wyniósł 57,2 punktu. To najlepsze dane od ponad 20 lat, kiedy to zaczęto wyliczać ów wskaźnik.

Polacy, jako społeczeństwo niezamożne, tradycyjnie najwięcej pieniędzy przeznaczają na żywność i napoje bezalkoholowe. Produkty te miały najwyższy udział w strukturze wydatków ogółu gospodarstw domowych – 27,7 proc. w ubiegłym roku. Tym samym inflacja najciężej dotyka właśnie uboższe warstwy społeczeństwa polskiego. Statystycznie wprawdzie przybywa nam pieniędzy – przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na jedną osobę wyniósł w 2020 r. 1919 zł i był realnie o 2 proc. wyższy od dochodu z 2019 r – ale wzrost ten rozkłada się dalece nierównomiernie.

Najniższym przeciętnym miesięcznym dochodem rozporządzalnym na jedną osobę w 2020 r. dysponowały gospodarstwa domowe

rencistów. Wynosił on 1522 zł i był o 20,7 proc. niższy od średniej ogólnopolskiej. Niestety, pod rządami Prawa i Sprawiedliwości sytuacja finansowa rencistów, najsłabszej grupy naszego społeczeństwa, staje się coraz gorsza. Spadek ich dochodów w stosunku do średniej ogólnopolskiej pogłębia się, bo w 2019 r. były one o 17,7 proc. niższe.

Inflacja przyśpiesza nie tylko w Polsce. Według Eurostatu w strefie euro wyniosła ona w maju 2021 r. równo 2 proc., w porównaniu z 1,6 proc. w kwietniu. Do tego przyrostu przyczynił się szczególnie wzrost cen energii w porównaniu z rokiem ubiegłym. Był to najszybszy wzrost inflacji od listopada 2018 r. Kudy jednak tej anemicznej euroinflacji do rekordowej, jaką odnotowuje się w Polsce.

Autorstwo: AL

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)